KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 14 (26) Listopada 1858 Roku. № 314. Jutro, ŚŚ. Barlaama i Józefata Pust:.

Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, zawiadamia, iż Kantor *Kurjera Warszawskiego*, w handlu Pana *Wiśniewskiego* przy ulicy Nowe-Miasto obecnie znajdujący się, z dniem 1 Grudnia r. b., przeniesionym zostanie do handlu Pana *Paryczko* pod Nr 266/$_7$ przy rogu ulic Freta i Nowego-Miasta.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Magdalenę *Biełorukow*, Żonę Praporszczyka; tudzież P. Marjannę *Różańską*, Wdowę, której syn służy w wojsku Cesarsko-Rossyjskiem w stopniu Praporszczyka, ażeby w interessach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkanie wskazały.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego *Kawałowskiego*, b. Assesora Ekonomicznego, Emeryta, odbędzie się za spokój duszy Jego w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9$^1/_2$ z rana, żałobna Msza Święta; na którą, pozostała Wdowa wraz z Synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Benedykta *Kołakowskiego*, b. Dyrektora Mennicy Warszawskiej, Radcy Kollegjalnego, Kawalera wielu Orderów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz: 9$^1/_2$ z rana, w Kościele XX. Reformatów; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w 2gą smutną rocznicę skonu ś. p. Aleksandry-Kazimiery z Giejsztorów *Jezierskiej*, w r. 1856 nastąpionego, odprawione będą Wotywy żałobne za spokój Jej duszy, w Kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, o godzinie 9tej, i w Kościele XX. Bazyljanów o godzinie 10tej z rana; na które, w żalu nieutulony Mąż i osierociałe Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zapraszają.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Joanny *Skulskiej*, Panny, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Reformatów o godzinie 9tej z rana; na które, pozostała Matka, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Erazm *Derent*, Kancellista Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności, w wieku lat 22. Exportacja zwłok, odbędzie się jutro o godzinie 3$^1/_2$ po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski; na którą, pozostała Rodzina, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Wczoraj pochowaliśmy zwłoki ś. p. Apolinarego *Zagórskiego*, jednego z gorliwych uprawiaczów niwy piśmiennictwa narodowego i prawdziwego kapłana nauki. Dwadzieścia i dziewięć lat wieku, lat ciągłej pracy i poświęcenia dla nauk, które od młodocianego umiłował wieku, rozbiło się niespodziewanie o tę smutną chwilę, w której ś. p. *Apolinary* zamykał powieki, wyciskając łzy żalu nie tylko Rodzinie chlubiącej się nim słusznie, ale i współbraciom, dla których pracował, siejąc ziarno po ziarnie na ojczystej niwie, ziarno nauk i światła, zdobyte przezeń wytrwałością w pracy, i wywalczone na polu mądrości. Świętej pamięci *Apolinary*, nie szedł bynajmniej drogą wspólną tylu innym; inne bowiem oddzielne, i tylko jemu właściwe, a do tego najszlachetniejsze dążności ożywiały tę piękną duszę, zespoloną ze światem prawami natury, ale żyjącej w niebie i dla nieba. Jedna w tem łonie grała harmonja, czy rzucał się w świat jako naukowy pisarz, czy występował jako człowiek prywatny. Oparty o niewzruszone zasady Wiary, ni piórem, ni czynem nie występował po za jej granice, a szanowany jako literat, uwielbiany był jednocześnie jako prawy i nieskażonej poczciwości, młodzian. Cóż więc dziwnego, że szczątki jego, które trumna na zawsze rozdzieliła ze światem, otoczyła wczoraj strapiona tym ciosem Rodzina; otoczyło całe grono współtowarzyszów i literatów, otoczył wierny do grobu przyjaciel i tylu znajomych, przejętych czcią i uwielbieniem dla jednego z tych ludzi, którzy po zbyt krótkiej ale nacechowanej pięknemi dziełami wędrówce żywota, schodząc tak niespodzianie do zimnej mogiły, uświęcają dni owego żywota, niewygasłem nigdy wspomnieniem o sobie najpiękniejszego koła współbratniego, zamienionego w jedną względem niego rodzinę. Posługi exportacji zwłok ś. p. *Apolinarego*, dopełnił Przyjaciel jego, który oprócz świętych obowiązków przywiązanych do skromnej sukienki Kapłana, nie ustaje uprawiać podobnież jak ś. p. współtowarzysz jego, naukową niwę piśmiennictwa naszego; to jest W. JX. Kanonik *Wyszyński*, Wikarjusz przy Kościele Śgo Karola *Boromeusza*. Z rozlicznych prac zmarłego, wkrótce zapewnie wydawcy uwiją nam jedną całość, którą jak wianek z nieśmiertelników, zawiesiemy na mogile ś. p. *Apolinarego*, ażeby świadczyła o jego zasługach oddanych dla społeczności naszej.

Dnia 13go b. m., zmarła w Radomsku Elżbieta z Łuniewskich *Dobrzelewska*, Małżonka Rejenta. W sile wieku, trawiona chorobą piersiową, zgasła, osierociwszy przywiązanego Męża, i pozostawiając szczery żal po sobie, w gronie tych, którzy wielbili w niej zacną Polkę, Żonę, Przyjaciołkę, w cichości i z pokorą Chrześcjanki pełniącą z całem poświęceniem swoje obowiązki. Cześć pamięci zmarłej!

Senjor Archi-Konfraternji Literackiej, zawiadamia szanownych Braci Członków tejże Archi-Konfraternji, że pojutrze, to jest w Niedzielę, 28go b. m., po Wotywie w Kaplicy N. MARJI Panny, przy Kościele Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, o godz: 9ej z rana, odprawić się mającej, w zabudowaniach XX. Dominikanów, odbędzie się sessja delegacyjna tejże Archi-Konfraternji; na którą, szanowni Członkowie licznie zebrać się raczą.

To co dawniej kosztowało dość znakomite summy, dziś jest prawie za bezcen. Mówić tu chcemy o licznym i wyborowym zbiorze antepedji do przyozdabiania Ołtarzy. Kiedy więc dawniej jedna sztuka taka przenosiła li-

czbę 20tu-kilku rubli, dziś ta sama kosztuje tylko od 6u do 9u rubli, i pod względem piękności nic nie pozostawia do życzenia. Antepedja te przytem są zastosowane do wszystkich niemal Świąt, jak na Boże Narodzenia, Wielkanoc, na uroczystości MATKI BOZKIEJ, i t. d. Znajdują się one w składzie obić papierowych P. *Majewskiego* przy ulicy Miodowej, i łatwą bardzo, skutkiem swych cen przystępnych, nastręczają sposobność pobożnym, pragnącym przyczynić się do przyozdobienia Świątyń Pańskich, a szczególniej też Ołtarzy.

Wkrótce wyjdzie z druku Kalendarz na rok 1859, wydawany przez Obserwatorjum Astronomiczne w Warszawie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. J. rs. 1 dla *Smolińskiej* pod Nrem 1675.— Od J. G. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od T. L. kop: 75 dla wdowy *de Tournelle* z 5ciorgiem dzieci, i kop: 50 dla kaleki *Czajkowskiej* na Kamiennych Schodkach.— Od A. rs. 1 dla powyższej staruszki *Smolińskiej* pod Nr 1675.

Skład nót muzycznych Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2, odebrał następujące nowości na fortepjan: J. *Ascher*: La Cascade de Roses, op: 80 kop: 52½. *Blumenthal*: Deux nouvelles Mazurkas, op: 46, kop: 75; tegoż, Na Palombella Ghianca, op: 47, kop: 60. A. *Croisez*: La Forge et le Rouet, op: 107 kop: 45. L. *Gerville*: Le Chant du Colibri, op: 55, kop: 45. H. *Herz*: 3me Thême original, op: 191, kop: 75. J. *Leybach*: Ballade op: 19 kop: 52½; tegoż, 2me Grande Valse Brillante, op: 20 kop: 60; tegoż, Caprice-Etude, Marche funébre, op: 21, kop: 60. A. *Mignon*: Le Retour de l'Hirondelle, Valse poétique, kop: 45. H. *Rosellen*: La Magicienne, op: 161, kop: 52½; tegoż, Quentin Durward, op: 162, kop: 60; tegoż, Les Noces de Figaro, op: 163, kop: 60. A. *Jael*: Rigoletto, op: 83, kop: 45.

Fabryka *Mintera*, przysposobiła następujące Zabawy Optyczne: 24 *Tarcz* magicznych, rs. 1; *Kosmoramy*, po rs. 1, rs. 1 kop: 80, i rs. 4; *Poliorama*, po rs. 3, rs. 4 k. 50, rs. 6 i rs. 10 k. 80; oraz oddzielne *Serje widoków* do nich, po rs. 1 k. 80, rs. 2 k. 70, rs. 4 i rs. 8; *Stereoskopy* z 12 lub 24 tablicami, po rs. 2 i rs. 4; *Stereoskopy mechaniczne*, przedstawiające przedmioty w ruchu, po rs. 4; *Eidostropy* czyli apparaty do *Chromatropów*, po rs. 5.

W Teatrze Lwowskim, niedawno przedstawiono nową Komedję z włoskiego tłomaczoną: *Nie ożenię cię*, w której odznaczyła się Pani *Hubert* i P. *Kaliciński*. Pani *Hubert* znana na scenie Warszawskiej jako Panna *Radzyńska*, w r. b. poszła za mąż za P. *Hubert*, również dobrego artystę dramatycznego sceny Lwowskiej.

Gromadząc szczegóły ze wszech stron o tegorocznej zimie, przekonywamy się, iż nie tylko u nas tak wcześnie się srożyła, ale i wszędzie. I tak: w południowej Francji nastało od 30go z. m. nagle tak zimne powietrze, że w studniach pozamarzała woda, a nawet na rzece Yonnie pokazała się 4go b. m. kra w kilku miejscach. Także w Hawrze było 4go b. m., o godzinie 6ej z rana 3, a w Rouen przeszło 3 stopnie zimna. Z Chambery donoszą z 30go z. m., że góry Mont-du-Chot i Mont-Grenier, były już okryte śniegiem. Także na Korsyce i wyspie Sardynji spadły już śniegi z końcem z. m., jak również i na wybrzeżu morskiem między Genuą i Nissą. W Marsylji i w całej dolinie Rodanu, zrządziła na dniu 30 z. m. wielkie szkody burza, poprzedniczka mrozów, i zerwała część wiszącego mostu na Rodanie, którego długość wynosi 100 metrów.

Ktoby chciał widzieć osobliwość ogrodową, ten niech zajrzy do Braci *Bardetów*, znanych z hodowli roślin w ogrodzie Ordynacji *Zamoyskich*, a ujrzy tam *cactus* o 240 przeszło kwiatach. Jest to prześliczna prawdziwie roślina, oprócz której ciż Bracia *Bardet*, posiadają wiele innych pomniejszych, również obecnie kwitnących.

Jak już donieśliśmy, pojutrze, to jest w Niedzielę, danym będzie poranek muzykalny, na korzyść Pani *Müller*, Wdowy i pozostałych małoletnich dzieci, po Artyście muzycznym orkiestry Teatru Wielkiego, dziś podajemy program dla wiadomości naszych Czytelników: Część Isza: 1) Uwertura do Trajedji Egmont, *Beethovena*, odegra orkiestra; 2) Pierwsze Allegro z Koncertu E. mol na fortepjan *Chopina*, odegra Panna H. B.; 3) Ballada z Przysięgi *Mercadantego*, odśpiewa Pani *Hor:..*; 4) Fantazja na skrzypce, *Allarda*, odegra Pan J. J... Część IIga: 5) Nocturno na śpiew z towarzyszeniem waltorni i fortepjanu, *Münheimera*, (partją waltorni odegra Pan *Schaar*), odśpiewa Pan N...; 6) *a*, Adieu *Szuberta*; *b*, Spojrzyj na mnie, Mazurek Xiężnej *Czetwertyńskiej*, odśpiewa Pani *Hor:*; 7) Fantazja z *Łucji z Lamermooru* na fortepjan *Liszta*, odegra Pan H. B.

Przy nabywaniu domów mieszkalnych, koniecznie zwracać trzeba uwagę na wilgoć w murach, która jest dwojaka: albo tylko z nieczystego utrzymywania mieszkań, albo gruntowe; ta ostatnia, wiadomo o ile jest szkodliwa, a trudno ją rozpoznać. Radziemy więc w takim razie udać się do Technika Pana *Wyszomirskiego*, tym fachem trudniącego się; a adres jego, jak było w *Kurjerze*, w Aptece, w domu *Petyskusa*.

Wypiek chleba pytlowego, czysto-żytniego, na sposób *Prądnicki*, coraz się więcej upowszechnia, jakoż oprócz przedaży takowego w Starem-Mieście Nro 41; w dziedzińcu pocztowym; przy ulicy Bednarskiej obok mostu; otworzoną została teraz dla dogodności osób w okolicy Nowego-Światu zamieszkałych, przedaż chleba w domu *Zrazowskich*, dawniej *Sułkowskiem* zwanego, w sklepie legumin pod Nrem 2gim, jak znak wskazuje.

W uzupełnieniu wiadomości o odbyć się mającym dnia dzisiejszego koncercie w salonie Doliny Szwajcarskiej, nadmieniamy, że takowy rozpocznie się o godzinie 6ej wieczorem, a oprócz solów odegrać się mających przez utalentowanych Artystów orkiestry Pana E. *Bach*, mianowicie: na fletrowersie przez P. *Siede*, który wykona Uwerturę z Dramy *Szermierze z Ravenny*; na klarynecie przez P. *Stoprahn*, na fagocie przez P. *Bumke*, i na trąbce chromatycznej przez P. *Kühn*, odegrany będzie po raz pierwszy utwór Pana E. *Bach*, p. n. *Wspomnienie młodości*, śpiew bez słów, duet na waltornię i obój, który wykonają PP. *Schaar* i *König*; oprócz tego orkiestra w całym swoim składzie, wyexekwuje znakomite kompozycje, a w ich rzędzie Uwerturę z Opery *Hamlet*, przez E. *Bach*, i *Perły harmonji*, wielkie popourri E. *Bach*. Jutro przedstawienie sztuk gimnast...

cznych i akrobatycznych o godzinie 5ej; w Niedzielę od godziny 3ej do godziny 5ej, przy zwykłej cenie wejścia po kop: 15, rozpoczętą zostanie zabawa muzykalna.

Pomijamy ostrygi ostendzkie, które znowu dziś nadeszły do handlu P. *Stoczkiewicza*, przy ulicy Miodowej wdomu *Kronenberga* Nr 486; ale dodać możemy, iż tenże handel otrzymał czekoladę z Hamburga, najlepszą waniljową, szynki węgierskie, ważące od 5 do 7u funtów, tak na surowo do użycia, jakoteż i do gotowania bez kości, oraz transport poszukiwanych sielaw augustowskich. Za dni kilka nadejdą różne gatunki serów francuzkich i angielskich; a temu wszystkiemu, towarzyszą wszelkie gatunki win szampańskich, bordoskich, reńskich, hiszpańskich i węgierskich, oraz piwa angielskiego, i indyjskiego, które tak w małych jako też i większych partjach, *świeżo przybyły*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Tańcach Perskich*, Panna Anna *Straus* 3-kroć i Pan *Meunier;* po Balecie *Gizella*, Panna *Frejtag* 10-kroć i Pan Antoni *Tarnowski* 4-kroć.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k: 16$^1/_4$; za garniec, kopiejek 38.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 47; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 89, dają rs. 94 kop: 23, wartość kuponu kop: 61$^1/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 69$^1/_2$, wartość kuponu kop: 25$^1/_2$.

Tercet P. Karola *Schulz*, grywający codziennie w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Długiej Nro 586*b*, w domu W. *Cyprysińskiego*, wykona dziś między innemi utworami muzycznemi: Fantazję, Kaprys *Wietana;* Koncert na flecie *Briccialdiego;* Symfonję *Haydena*, i Pot-pourri z Op: *Robert Djabeł*, *Meyerbeera*.

Londyn 20 Listopada.—Z ministertwa wojny wydano onegdaj rozkaz do niektórych oddziałów wojsk, stojących w Chatham, Maidstone, Canterbury, Colchester, Buttesant i t. d., aby były gotowe w początku przyszłego miesiąca odpłynąć do Kalkutty, Madras, Bombay i Kurratozi. Wojska te wsiądą na okręty w Gravesend, a żołnierze opatrzeni będą w lekkie mundury zaprowadzone dla służby Indyjskiej; oraz w karabiny *Enfielda*.— Onegdaj odbyła się w Izbie Wyższej formalność dalszego odroczenia Parlamentu do 13go Stycznia. Rząd zawarł z Indyjskiem towarzystwem telegraficznem kontrakt względem poprowadzenia liny telegraficznej przez morze Czerwone. Lina ta jest już w części przygotowaną.— *Times* ogłasza obszerny artykuł o wyborach do Kongresu Amerykańskiego. Jest on zdania, że tym razem republikanie i stronnictwo Knownothings odniesie zwycięztwo nad demokratami, i że teraźniejsze wybory są niejaką skazówką przyszłych wyborów na Prezydenta w 1860 r. — Oddanie *Lewiatana* nowo-utworzonemu towarzystwu akcyjnemu, nastąpi w tych dniach. Towarzystwo pomienione, otrzymuje za 160,000 f. szt: okręt, który kosztował 600,000 f. szt:, a na ostateczne urządzenie statku musi wydać jeszcze 140,000 f. szt: Trzy czwarte dawnych akcij zostaną zamienione na nowe. Dawne kosztowały po 20 f. szt:, i mogą być wymienione na nowe wartujące po 2 f. szt: 10 szyl. (N. Pr. Ztg).

Francja. *Paryż, 20go Listop:.* — Od kilku dni dzienniki tutejsze, zaczynają mówić o prawie wywłaszczania lasów prywatnych na korzyść rządu (martelage), czyli o nadaniu rządowi prawa wyszukiwania drzewa zdatnego do budowy okrętów, i wycinania takowego. Prawo to istniało dawniej, lecz za Rzplitej zniesione zostało. Słychać, że Rząd myśli projekt do tego prawa przedstawić na nadchodzących posiedzeniach Ciała Prawodawczego.— Hra: *Nettencourt*, Oficer jazdy, pochodzący z jednej z najdawniejszych rodzin Lotaryngji, zaślubia córkę P. *Rogier*, Ministra Belgijskiego. — Dziś odbył się pogrzeb zwłok Marszałkowej *Magnan*.—Wyszła tu na widok publiczny broszura P. *Belli*, o projektowanym kanale Nicaragua. Słychać, iż Prezesostwo honorowe tego przedsięwzięcia ma być ofiarowane Panu Alex: *Humboldt*.— Wczorajszej nocy zmarła w Paryżu Pani *Lyghtenveldt*, małżonka Posła Niderlandzkiego.— Krąży pogłoska, iż w ciągu zimy, ma być utworzony obóz z 4,000 wojska pod Helfaut.— Wiadomości, jakoby cholera ukazała się w obozie wojsk nad zatoką Turanu, była mylną. (N. P. Z).

Wiadomości podane przez nas o sprawie w Dżeddah, potwierdzone są z innego źródła. Zdaje się nawet, że P. *Thouvenel*, opuszczając Konstantynopol, uskarża się przed Rządem Tureckim, na powolność z jaką się bierze do ukarania sprawców rzezi.— P. *Bourqueney* przybył do Francji z zwłokami swej żony i córki. Podczas jego nieobecności, sprawami Poselstwa w Wiedniu zarządzać będzie pierwszy Sekretarz legacji Hr: *de Banneville*. — Admirał *Putiatin*, po wizycie w Compiegne, z Hra: *Kisielevem*, odjechał do Nizy. — Pan *Thouvenel*, który wczoraj wylądował w Marsylji, udał się nie do Paryża, lecz do Montpellier, dla odwiedzenia swej rodziny.—*Fossin*-Pasza, syn Vice-Króla Egiptu, przybył z Londynu.— (In: Bel:).

Marsylja, 20go Listo:. — Korrespondencja z Neapolu donosi, o wydaniu edyktu, zabraniającego kompanji *d'Agiout*, budującej kolej żelazną Tarentyńską, używania robotników cudzoziemców. Oprócz tego narzucono pomienionej kompanji inne uciążliwe warunki.— (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 16go Listopada.* — *Agentur Havas* donosi, że przygotowania do wyprawy Marokańskiej żywo postępują. Ma ona się składać z ośmiu parostatków i najpierw popierać pretensje poddanych Hiszpańskich, a następnie krążyć przy wybrzeżach Riffu. (St: Anz:).

Niemcy. *Sztutgard, 20go Listop:.* — Król wyjechał dziś do Nizzy, gdzie zimę przepędzi. Sprawy których decyzji Król sobie nie zastrzegł, rozstrzygać będzie Rada Ministerjalna pod prezydencją J. K. W. Xięcia Następcy Tronu. (St: An:).

Prusy. *Berlin, 22go Listopada.* — W zeszłą Sobotę wieczorem przybył tu Xiążę *Walji*, w towarzystwie Pułkownika *Bruce* i Majora *Teesdale*. J. K. Wysokość ma tu zabawić trzy tygodnie. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 13go Listopada.* — Ostateczne posiedzenie w sprawie Czarnogórskiej odbyło się w pałacu Poselstwa Angielskiego. *Ali-Pasza* nie znajdował się na niem, tylko *Fuad*-Pasza. Komissja graniczna Europejska na przyszłą wiosnę uda się znowu do

Czarnogórji, dla ostatecznego wytknięcia granicy. Dla wymiany territorjów wzajemnie odpadających, ustanowioną będzie mieszana Komissja taxowa. Kommissarze techniczni dziś opuścili Konstantynopol.— *Kabuli-Effendi* 10go b. m. wyjechał do Serbji, jako Kommissarz Turecki. (St: Anz:).

WŁOCHY. *Nizza, 13go Listopada.* — Król i Królowa Pruscy spodziewani tu są w początkach Grudnia. Jeneralny Intendent *de la Marmora*, został powołany telegrafem do Turynu, dla odebrania od Rządu instrukcji co do przyjęcia Dostojnych Podróżnych. (N. Pr: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Liczba Katolickich gmin Kościelnych w Państwie Holenderskiem, wynosiła na dniu 1 Lipca r. b., 915; rozłożone zaś były następnie: Dyecezja Utrecht obejmowała 241 parafji i 1 Rektora; Dyecezja Haarlem 187 parafji; Dyecezja Herzogenbusch 221 parafji i 4 rektoraty; Breda 78 parafji i 1 rektorat; Roermund 160 parafji i 22 rektoratów. Służbę Kościelną pełniło we wszystkich tych gminach 887 Proboszczów i Deserwantów, 28 Rektorów i 731 Kapelanów i Wikarjuszów, a z tych pobierało płacę od Rządu 863 Proboszczów i Deserwantów, 27 Rektorów i 637 Kapelanów i Wikarjuszów. Kościelna korporacja »Staro-Biskupiego Duchowieństwa« w Holandji liczy obecnie 25 gmin; 1 w Geldern, 10 w Południowej Holandji, 10 w Nowej Holandji, a 4 w Utrechcie. Do pełnienia służby Kościelnej ustanowiona jest pewna liczba Proboszczów, z których 18 pobiera roczną płacę od Rządu. Na dniu 21 Września r. b., wyświęcał Biskup Harlemski w Utrechcie, nowego Arcy-Biskupa »Staro-wiernego Duchowieństwa,« Pana *Loos*. — W Konstantynopolu ogłoszono przepisy dla powstrzymania zbytku niepotrzebnego i szkodliwego. Przedewszystkiem trzymać się mają tych przepisów Urzędnicy Państwa. I tak, nie wolno im używać fajek sadzonych drogiemi kamieniami, a w biórach podawać cybuchów lub chłodników i kawy. Tylko Urzędnicy wyżsi mogą używać powozów dwu-sprzężnych i utrzymywać kilku jezdnych do usługi. Urzędnicy podrzędni (od bali niżej), mają jeździć tylko jednokonką, a łodzi (kaiku), tylko dwu-wiosłowej używać.— Nad zerwaniem starej bramy Karyntyjskiej w Wiedniu, pracuje od 11go b. m. 312 robotników. Oddział wojskowy podłożył 30 min nabitych częścią prochem, a po części bawełną strzelniczą, i wysadzić je miano 13go b. m. o godzinie 5ej wieczór. Dwa wały ziemne stykające się z jednej strony z Glacis, a z drugiej z murem baszty, rozkopują, którym to nawozem podsypują równocześnie gościniec nowy. — Franciszek *Buvret*, wynalazca sposobu, że można rzucić się w płomienie pożaru bez uszkodzenia sukien nawet, odbył niedawno w Metz szczęśliwie ośmnastą próbę. Przechodził zwolna przez dwa rzędy płonących stosów i suknie jego nie poniosły najmniejszego uszkodzenia. Tak przynajmniej opowiada dziennik *Independant de la Moselle*, wychodzący w Metz.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Anenkow Sekr: Kol. z Moskwy nr 634; Domański Stanisł: Ob: z Zalesia nr 584; Lewocki Józef ob: z Chosiszewa nr 413; Lasocki Jakób ob: z Łosinka nr 556; Wojewódzki Adam ob: z Turka nr 603.

Wyjechali: Atarszykow Jerzy Pułkownik do Moskwy; Krukowiecki Alex: hr: do Popnia; Lisowski Samuel Podpułkownik do Brześcia Lit.

Przyjechali koleją żelazną: Amato Giacomo ob: z Neapolu nr 603; Blum Teodor fabrykant z Paryża nr 634; Calba Jan Urzędn: przy Drodze Żelaznej z Paryża nr 625; Xiądz Figurski Adrjan Proboszcz z Poznania nr 1064.

Wyjechali koleją żelazną: Gradenwitz Samuel Dr do Wrocławia; Kann Samuel Komis: ku: do Krakowa; Wołowski Felix ob: do Paryża; Woronin Michał Kandydat Uniwersyt: Petersburg: do Hanoweru.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 9 (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro *Lukrecja Borgia*.—*Tańce*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 14 (26) Listopada 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.